Nr. 186. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 26 Sierpnia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn ch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **40 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Na kresach wschodnich.

Stosunki oświatowe, narodowościowe i wyznaniowe.

Tow. Straży Kresowej znakomite oddaje usługi gruntownem badaniem stosunków na Kresach. Wyniki pracy tej przedstawiane są od czasu do czasu w referatach, które należałoby podawać do powszechnej wiadomości. Z najnowszego takiego referatu świeżo podaliśmy już ustęp o administracji państwowej na kresach, dziś podajemy inny, nie mniejszej uwagi godny ustęp.

Szkolnictwo na terenie wojew. wsch. ilościowo z roku na rok wykazuje pewien postęp, jakościowo jednak rozwija się bardzo powoli. Przyczyną tego brak wykwalifikowanych nauczycieli. Jaskrawą ilustrację powyższego stanu daje pow. dziśnieński. Na około 160 szkół w pow., 60-ciu nauczycieli posiada zaledwie dwuklasowe wykształcenie, większość ukończyła zaledwie 4, a tylko jednostki posiadają świadectwo ukończenia 6-ciu klas.

Element nauczycielski polski jest przeważnie napływowy z innych dzielnic. Nawet w seminarjach nauczycielskich przeważa młodzież niemiejscowa. Tak np. w kobryńskiem seminarjum naucz. przeważna część wychowańców pochodzi z Miechowskiego.

Ludność w stosunku do szkolnictwa wysuwa szereg żądań, które w drobnej tylko części są uwzględniane. Godząc się całkowicie na szkolnictwo polskie, pragnie jednak mieć wykład religji prawosławnej, oraz jednego z języków miejscowych jako przedmiotu obowiązkowego. Ostatnie to żądanie tłumaczy na korzyść języka rosyjskiego, zgodzi się jednak chętnie na języki białoruski lub ukraiński.

Żądania szkół z językiem wykładowym niepolskim zdarzają się stosunkowo rzadko. Dzieje się to najczęściej pod wpływem agitacji. Np. w powiecie Dziśnieńskim jeden z księży prowadził usilną agitację za szkołą białoruską. Pozyskał też dla tej myśli część rodziców i wniósł odpowiednie żądanie do władz szkolnych. Protest dopiero większości rodziców zapobiegł wprowadzeniu szkoły białoruskiej w miejscowości o przewadze ludności polskiej.

Oświata pozaszkolna jest całkowicie niemal zaniedbana. Władze szkolne nic w tej dziedzinie nie robią. Przyczyną tego jest przeciążenie pracą inspektorów szkolnych. Społeczeństwo też mało się interesuje powyższą sprawą. Wieś jest tu całkowicie pozostawiona sobie. Jedynie Zw. Młodz. Wiejsk. podejmują w szeregu powiatów pracę kult. ośw. Walczą jednak wciąż z trudnościami finansowemi.

Stosunki narodowościowe na terenie woj. wschodnich pozostają niemal całkowicie poza wpływem Rządu. Do dziś Rzpta nie uczyniła nic, by inicjatywę w tym kierunku wziąć w swoje ręce. Nie doprowadziła nawet do ujednostajnienia na całym terenie stosunku administr. do ludności niepolskiej. Nie jest też w dostatecznej mierze utrzymywany kontakt z biał. i ukraińsk. ugrupowaniami politycznemi.

Społeczeństwo polskie również zaniedbuje te sprawy. Skutkiem tego jesteśmy niemal całkowicie odseparowani od ruchów narodowościowych wewnątrz Rzplitej i pozbawieni możności wpływania na ich kierunek i rozwój.

Stosunki między poszczególnemi grupami narodowościowemi na terenie wojew. wsch. układają się poprawnie. Istnieją jednak jeszcze pewne wzajemne uprzedzenia. Zaznacza się to przedewszystkiem przy współpracy w radach gminnych i w dywalizacji w życiu gospodarczem. Ludność polska na wszystkich niemal placówkach uzyskuje procentowo większą reprezentację niż ze stanu ilościowego przypadać jej winno, często jednak jest przegłosowywana przy rozpatrywaniu pewnego konkretnego zagadnienia. Np. w powiecie brzeskim czynniejszy udział w pracach stow. roln. handl. brali z wyborów Polacy, gdy jednak wyłoniła się sprawa wydelegowania przedstawiciela do komisji pomocy rolnej, ludność miejscowa wybrała Białorusina, choć byli poważni kandydaci Polacy.

W związku z ruchem kolonizacyjnym i osadniczym ostatnich 2 lat, wzmógł się znacznie antagonizm w stosunku do napływających z innych dzielnic. Antagonizm ten obejmuje zarówno ludność biał. i ukraińską, jak i polską

R u c h b i a ł o r u s k i. Ogniskiem polityków jest w dalszym ciągu Wilno, ogniskiem ruchu samego raczej powiaty pograniczne, choć i tam ruch nie jest silny. Ogół ludności nie rozumie jeszcze tego ruchu, skutkiem czego chętnie widzi na terenie organizacje polityczne polskie. Mimo to ruch białoruski, jako podtrzymujący odrębność lokalną, czyni pewne postępy na całym terenie. Nawet w powiatach bielskim, białostockim, a specjalnie sokólskim w ciągu ostatniego roku wypłynął. Również północne gminy pow. grodzieńskiego i wschodnie wołkowyskiego są terenami tego ruchu.

Politycy białoruscy są w dalszym ciągu skłóceni. Zwolennicy rządu Łastowskiego, znaleźli pewne oparcie w b. wojskowych białoruskich, którzy zajmując się obecnie handlem z Rosją, utrzymują żywy kontakt z Mińszczyzną, a w granicach państwa z terenami pogranicznymi, zwłaszcza na odcinku Radoszkowice-Królewszczyzna, gdzie przez pewien czas organizowały się bandy białoruskie „Zielonego Duba".

W łonie Komitetu Narodowego Białoruskiego ostatnimi czasy doszło do ostrych wolk na tle stosunku do Polski. Prezes jego Jeremicz, oraz część członków komitetu, bardziej pojednawcza w stosunku do Polski, zostali przegłosowani przez ludzi stojących bliżej rządu Łastowskiego.

Upadł też ugodowy ruch Aleksiuka po nieudanych próbach przeprowadzenia swych posłów do Sejmu wileńskiego i wiązaniu się z Polskim Związkiem Kresowym. Równocześnie niemal z tem kilku ludzi z Mitkiewiczem na czele poczyniło próbę zorganizowania nowej grupy biało-

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24. bm. przyjęła projekt ustawy w przedmiocie mienia skarbu państwowego na obszarze b. Austro-Węgier, wniosek p. Ministra skarbu o rozciągniecie na polski Spisz i Orawę mocy ustawy o państwowych podatkach bezpośrednich, wniosek Min. spraw wojskowych w sprawie uposażenia wojskowych, powołanych do czynnej służby wojskowej, oraz wniosek p. Min. skarbu w sprawie przyznania emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym, tudzież wdowom i sierotom zasiłku.

Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw natury administracyjnej.

Przygotowania do wyborów.

Wilno. (PAT). 23. W związku ze zbliżającym się okresem przedwyborczym, czynione są w urzędach administracyjnych energiczne przygotowania w kierunku skompletowania aparatu wyborczego, oraz ujednostajnienia pracy. W urzędzie delegata Rządu utworzony został specjalny referat wyborczy, który objął p. Monkiewicz, były kierownik oddziału prasowego przy centralnym komitecie wyborczym w okresie wyborów do Sejmu wileńskiego. Od kilku dni dokonuje się spis wyborców, który ma być wykończony do 8. września. W najbliższych dniach ogłoszony będzie podział ziemi wileńskiej na obwody głosowania i podane będą adresy lokali wyborczych. Organizacje polityczne złączone w poszczególne grupy, rozpatrywały sprawę kolejności kandydatów. Rozpoczęto również agitację przedwyborczą.

Z Gdańska.

Gdańsk. (PAT). Wczoraj komendant eskadry fińskiej urządził na statku przyjęcie. Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej Pluciński ku wielkiemu swemu ubolewaniu z powodu odbywania licznych konferencji w związku z wyjazdem swym do Genewy, nie mógł osobiście przybyć i wysłał w zastępstwie swem komendanta Witkowskiego i sekr. Morawskiego. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny.

Gdańsk. (PAT). Dziś wieczorem generalny komisarz Rzeczypospolitej p. Pluciński odjechał do Genewy, gdzie uczestniczyć będzie w obradach Ligi Narodów w sprawach dotyczących Gdańska. Ze strony miasta Gdańska wyjechali prez. senatu Sahm, senator dr. Volkmann.

Gdańsk. (PAT). Do Gdańska przybyli członkowie towarzystwa francuskiego przemysłowo-handlowego pp. La Roche, Rauter i Strauss, którzy mają rozpocząć rokowania w sprawie przejęcia stoczni w Gdańsku przez konsorcjum zagraniczne.

ruskiej — Bezpartyjnych Białorusinów Aktywistów. Pewne oparcie znalazła ta grupa w północno-zachodnich powiatach, oraz w pow. stołpeckim.

Poza tem na całym terenie spotyka się szereg działaczy i inteligentów białoruskich, nie związanych, lub tylko luźno związanych z poszczególnemi grupami politycznemi. Do nich zalicza się większość księży białoruskich. Znaczna ich liczba znajduje się w Wileńszczyźnie i w powiatach korytarza Grabskiego.

Ruch ukraiński na Wołyniu organizuje się b. szybko. Ośrodkami są Kowel i Włodzimierz, a przedewszystkiem Krzemieniec. Tu dookoła związku kooperatyw, na którego czele stoi Pankiewicz, ruch jest najbardziej w stosunku do Polski pojednawczy, jakkolwiek nie traci nic ze swego odrodzeńczego charakteru. Na terenie Włodzimierza, szczególnie południowych gmin powiatu, pewne wpływy uzyskali Ukraińcy galicyjscy. Ruch ukraiński na Wołyniu w ciągu ostatniego roku przeszedł pewną ewolucję. Pod wpływem mianowicie niezdecydowanej polityki Rządu i zaniedbania ze strony społeczeństwa polskiego, czynniki polsko-ukraińskie przeszły do widocznej rezerwy lub opozycji w stosunku do Państwa.

Ogół jednak ludności ukraińskiej zasadniczo nie zmienił swego lojalnego stosunku. W dalszym ciągu wiąże wiele nadziei z przynależnością do Rzpltej i nie szuka form państwowego bytu poza nią. Wyraźnie natomiast opozycyjnie jest usposobiony w stosunku do dzisiejszych rządów.

Ruch litewski jest raczej markowany na terenie Wileńszczyzny przez czynniki polityczne litewskie. Wśród ludności litewskiej dają się zauważyć pojednawcze tendencje. Przejawem tego był np. znany adres do Sejmu wileńskiego. Nieco bardziej zaostrzone są stosunki na terenie Suwalszczyzny.

Żydzi pogodzili się już z faktem istnienia Państwa. Z tego też względu często czynią próby porozumienia się z pewnym odłamem społeczeństwa polskiego. Np. w Brześciu i Łucku robili próby zbliżenia się do Rad Ludowych, w Prużanach i Kobryniu do Tow. Straży Kresowej itd.

Wewnętrznie są rozbici, a poszczególne obozy: ortodoksi, sjoniści, komuniści itd., zwalczają się z całą bezwzględnością. Żadna z tych grup niema widocznej przewagi.

Rosjanie licznie rozsiani po kresach prowadzą wszędzie agitację przeciw Polsce. Mają też szereg skupień, jak Baranowicze, Pińsk, Równo itd. Utrzymują między sobą żywy kontakt i porozumiewają się z Warszawą. Mają poparcie części duchowieństwa prawosławnego. Agitacja ich jest najbardziej niebezpieczna i trudna do wykrycia, gdyż przybiera najróżniejsze formy.

Stosunki religijne uległy w ostatnich czasach znacznemu uspokojeniu dzięki energicznej postawie władz administracyjnych. Odbieranie cerkwi drogą gwałtu podburzonej ludności miejscowej, jak to miało miejsce swego czasu na Chełmszczyźnie, oraz w pow. brzeskim i słonimskim, ustało.

Mimo to agresywność duchowieństwa katolickiego, jak np. księdza dziekana Sporskiego w Wołkowyskim, jest widoczna w dalszym ciągu. Ludność prawosławna w wielu miejscowościach uskarża się na to. Np. w Duniłowiczach prawosławni są pozbawieni cerkwi, gdy tymczasem odebrany prawosławnym kościół stoi pustkami, a nabożeństwa odbywają się w innym kościele. Duchowieństwo prawosławne na Wołyniu chętnie podaje się za Ukraińców i bierze czynny udział w ruchu narodowościowym. Na północy tylko cząstka zdeklarowała swą przynależność białoruską. Spotykamy też wśród duchowieństwa tego najrozmaitsze elementy, począwszy od lojalnych względem Państwa Rosjan, jak np. dziekan Żukowski w Brześciu, a skończywszy na działaczach rosyjskich, wrogich Państwu, typu ks. Kotara w Wołkowysku.

Przelewanie z próżnego w próżne.

Rokowania delegacji mocarstw w Berlinie nie wróżą pomyślnego wyniku. Widać to już stąd, że delegacja ujrzała się zmuszona ścieśnić swą misję i **tentować na razie prowizoryczne tylko ustalenie warunków, pod jakimi Niemcy uzyskać mialyby moratorjum.** Uregulowanie problemu reparacyjnego miałoby nastąpić dopiero późną jesienią.

W tem przewlekaniu widać wyraźnie rękę polityki angielskiej. Nie osiągnąwszy celu, wyswobodzenia Niemców z matni, dorźnie szuka teraz okrężnej drogi dla postawienia na swojem i stara się osiągnąć zwłokę w ostatecznem załatwieniu sprawy. Stąd owo przelewanie z próżnego w próżne.

Niemcy, zmiarkowawszy, co się święci, usiłują wyzyskać tę konjunkturę. Obecnie już prawie godzą się na zastawy, jednak proponują inne a nie te, których żąda Francja. Oczywiście propozycja ta wymaga przestudjowania przez koalicję, **zatem podstawa do dalszego matactwa już gotowa.**

Co do Francji, to oświadczyła ona, że jeśli Niemcy nie dostarczą odpowiednich zastawów, to rząd francuski wystąpi z całą energją.

Zdaje się, że to oświadczenie niewsmak Londynowi, gdyż przy **Dowuing Street** okazują kwaśną minę. Poznawszy w Londynie ustępliwość Theunisa zwrócono się do niego z prośbą, by **próbował zarazić nową konferencję międzysojuszniczą.** Odbyłaby się ona w drugiej połowie października.

Konferencje w Berlinie toczą się wśród tego w dalszym ciągu. **Wczoraj Mauclair i Bradbury konferowali z ministrem Skarbu Hermesem,** widocznie jednak **nic nie wykonferowali, gdyż o rezultatach głucho.**

Bitwa warszawska.

(Szkic historyczny.)

OBRONA 1. ARMJI.

(VIII.) 1. Armja składa się z następujących jednostek: 8, 10, 11, 15, 19 dyw. piech. i 7 bryg. rezerwowa o trzypułkowym składzie.

Przedmoście wzmocnione dwoma kolejnemi linjami obronnemi, na których zbudowano okopy z rzerami drutów. 43 baterje pozycyjne wzmocniły obronę, kompanja czołgów w dyspozycji Dtwa.

Dr. K. Sochaniewicz. 3)

Zwrot archiwów i mienia kulturalnego Polsce przez Rosję.

(Ciąg dalszy.)

Te zmiany polityczne przyniosły częściowy powrót archiwów państwowych do Warszawy, a w szczególności t. zw. Metryki koronnej, która stała się podstawą obecnego archiwum głównego. Przeszła przez ziemie polskie burza wojen napoleońskich i dokonała zniszczeń na polu gospodarczem i kulturalnem. To też ówczesne społeczeństwo polskie, świadome poniesionych strat, rozwinęło akcję ratowniczą archiwaljów, aktów, książek i muzealjów. Pracowały nad tem ówczesne czynniki urzędowe (tj. władze księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego), a także jednostki prywatne, wychowane jeszcze w tradycjach wolności i rządów artystycznych ostatniego króla polskiego. Nowe stosunki polityczne wytworzyły nowe ramy organizacji władz administracyjnych, sądowych, skarbowych itd. Powstały nowe ogniska oświaty w Warszawie, Wilnie i Krzemieńcu. Na polu archiwistyki zaprzestał rząd rosyjski bezplanowej akcji wywozowej i we własnym interesie usiłował stosować zasadę racjonalnej centralizacji lokalnej.

W liście strat w okresie przejściowym czasów napoleońskich należy wymienić gabinet numizmatyczny ks. Radziwiłłów w Nieświeżu; w roku 1813 zabrał go stamtąd admirał Cziczagow. Liczył on 13.356 monet, w tem 456 złotych i 11.775 srebrnych. Lista strat okresu przejściowego jest nader szczupłą — można nawet powiedzieć, że bilans tego okresu jest bezwzględnie dodatni, bo zaznaczył się powstaniem i rozwojem szeregu nowych bogatych kolekcji. Nową serję konfiskat przyniosły dopiero czasy po powstaniu listopadowem 1830—31 r. Zdobywca Warszawy z roku 1831 Paskiewicz stał się godnym naśladowcą Suworowa.

Wywłaszczanie Królestwa kongresowego z archiwów i mienia kulturalnego w okresie po powstaniu 1830-31 przybrało nowe formy, związane z koncepcją polityczną tak zwanego statutu organicznego z roku 1833, który wbrew postanowieniom traktatów kongresu wiedeńskiego, zniszczył autonomiczny ustrój „Królestwa Polskiego". A więc niszcząc autonomiczne urządzenia kraju, centralizowano zarząd tegoż w Petersburgu. — W związku z tem przenoszono archiwa i registratury z kraju do władz centralnych. W ten sposób akta Komisji edukacji narodowej, mieszczące się w Krzemieńcu i w Wilnie, rozdzielono w r. 1833 między Petersburg, Moskwę i Kijów. Wywieziono w głąb Rosji akta i archiwa orderów polskich Orła Białego i św. Stanisława, przekształcając je równocześnie na ordery rosyjskie; to samo zrobiono z Heroldją Królestwa Polskiego, Archiwum dóbr polskich koronnych. Archiwami metropolitów grecko-unickich. Archiwami zarządu duchownego Królestwa, A. Banku polskiego, A. Księstwa Łowickiego itd. Co z konieczności musiało zostać na miejscu, centralizowano w Warszawie i na prowincji, względnie oddawano na łup nieumiejętnej gospodarki czynowników rosyjskich.

Zniszczeniu autonomicznych podstaw życia narodowego po roku 1830—31, a pogłębionych po powstaniu 1863—64, towarzyszyły serje konfiskat materjalnej i moralnej natury. Skonfiskowano bowiem po powstaniu 1830—31 na Litwie 2.880 majątków w byłem Królestwie Kongresowem, 3.600 majątków ziemskich, będących własnością szlachty polskiej. Dobra skonfiskowane służyły bądź jako nagroda dla dostojników rosyjskich, bądź były przedmiotem parcelacji między chłopów rosyjskich z głębi Rosji sprowadzanych.

Celowy i świadomy ten proceder połączony z masowem wysiedlaniem na Sybir, miał przynieść zniszczenie narodowości polskiej na tych ziemiach, względnie rusyfikację tego kraju.

Rząd rosyjski wiedząc o tem, że oświata i zabytki kultury są dźwignią moralną, podtrzymującą świadomość narodową, wprowadzając język rosyjski do urzędów i szkół, starał się zniszczyć ośrodki polskości i kulturę, wzniesione pracą narodu na gruzach państwa, z resztek, które przetrwały burzę lat 1772—1815. Uległa zatem konfiskacie bibljoteka publiczna (uniwersytecka) w Warszawie, ostatecznie uformowana w r. 1818, a licząca 150.000 tomów i 3.000 rękopisów. Skonfiskowano też i wywieziono bibljotekę i zbiory Towarzystwa (królewskiego) Przyjaciół nauk w Warszawie na wyraźny rozkaz cara Mikołaja I. Przyjechali w tym celu urzędnicy ces. publ. bibljoteki w Petersburgu Popow i Krassowskij już w lutym 1832 r. i wywieźli z bibljoteki publicznej 91.220 książek i rękopisów; z bibljoteki Tow. Przyjaciół nauk 26.505 ksiąg i 364 rękopisów, które otrzymała bibljoteka publiczna w Petersburgu. Dodać trzeba, że w r. 1868 po skasowaniu Akademji duchownej warszawskiej wywieziono bibljotekę tejże Akademji, licząca 15.000 tomów, która rozdzielono między ces. publ. bibljotekę i bibljotekę rz. k. Akademji duchownej w Petersburgu. Łupem rosyjskiej zachłanności padł zbiór sztychów Stanisława Augusta, jedna z największych ówczesnych kolekcji tego rodzaju w Europie, który pomnożony zbiorami Potockiego, ks. Sapiehy, gen. Dabrowskiego i Tow. Przyjaciół nauk, stanowiący własność bibljoteki publicznej warszawskiej, liczył 110.309 sztuk rysunków i sztychów w 1. 277 tekach. Losy sztychów podzieliły znajdujące się w zbiorach Tow. przyjaciół nauk obrazy, rzeźby, blachy miedziorytnicze, drzeworyty, pieczęcie, portrety, cudowna kollekcja broni (dar twórcy legjonów we Włoszech gen. J. H. Dabrowskiego, liczący przeszło 500 sztuk), oraz gabinet monet i medali Uniwersytetu warszawskiego, liczący 18.113 sztuk, w tem 924 złotych i 12.794 srebrnych monet; zbiór monet Tow. przyjaciół nauk, liczący 1.336 sztuk. Dostało się to w posiadanie Akademji sztuk pięknych w Petersburgu, obserwatorjum astronomicznego w Pułkowie, Ermitażu, w Petersburgu, Orużejnoi Pałaty w Moskwie itd.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

13. sierpnia. ugrupowanie 1. Armji ma wygląd następujący: w pierwszej linji od lewego skrzydła stoi 7. bryg. rezerwowa, połowa 8. dyw. piech., 11 dyw. piech. i 15 dyw. piech.

W odwodzie 10 dyw. piech., 19 dyw. piech. i połowa 8 dyw. piech.

Nieprzyjaciel wprowadza do boju XVI i III. armję.

XVI. nacierając na obu stronach szosy brzeskiej, ma 14. sierpnia zająć Pragę od Wschodu.

III. Armja naciera wzdłuż szosy Białostockiej, z manewrem prawego skrzydła od Narwi przez Dębe i Zegrze.

Walka zaczyna się w nocy z 13. na 14. sierpnia. Linja wszędzie utrzymana z wyjątkiem Radzymina, który zostaje zajęty przez nieprzyjaciela.

W ciągu dnia 19 d. p. wprowadzona w bój odbiera przejściowo Radzymin, lecz odrzucona przeciwnatarciem cofa się na drugą linję obronną, opuszczając nawet niektóre jej punkty. Wieczorem patrole nieprzyjacielskie podchodzą do Pragi; gen. Latinik przywołuje 10 dyw. p.; znajdując się zadaleko, nie zdąży ona na czas.

15. sierpnia jednak położenie się poprawia. 19 dyw. p. chcąc powetować swą poprzednią porażkę, rusza ponownie do natarcia, wsparta kilkoma czołgami. Radzymin zostaje odzyskany. Wściekłe uderzenia wojsk czerwonych już go nie wydrą obronie! 10 d. p. naprawia położenie na odcinku północnym. W końcu dnia wszystkie pozycje są utrzymane. 16. sierpnia panuje względny spokój — kończy się już walka obronna. Nadchodzi chwila, gdy oddziały obrony przejdą z kolei do natarcia.

17. sierpnia. 15 dyw. piech. wyrusza ze swych pozycyj poprzedzana czołgami w kierunku na Mińsk Mazowiecki, gdzie ma nastąpić połączenie ze skrzydłem 4. Armji. Na jej czele idzie gen. Haller, ciało dyplomatyczne, misje koalicyjne, dziennikarze wszystkich krajów. Nieprzyjaciel nie wytrzymuje naporu. O godz. 18-tej 15 dyw. p. zdobywa Mińsk Mazowiecki, gdzie spotyka się z 14 dyw. piech.

„Epizod Radzymina" i wyjście nieco teatralne 15 dyw. syntetyzują bitwę pod murami Warszawy. Można stwierdzić, że zarządzenia obronne były powzięte logicznie, a nawet że były one sprawdzane przez ekspertów wysokiej wartości. Lecz cóż z tego, gdyby osłabnąć miały czynniki moralne?

Naród polski nie omylił się; w tym momencie poczuł, że żołnierz jego jest przedstawicielem losu. Obrazek pewien rozpowszechniany po zwycięstwie, ukazuje zwarte kolumny 19 dyw. piech. idące do szturmu na Radzymin: na czele idzie grupa trzech osób: na pierwszym planie kapelan, przyobleczony w ornat, z prawej jego strony kobieta — siostra miłosierdzia, nieco dalej jej mąż — oficer. Tych troje szlachetnych bohaterów symbolizujących duszę tego narodu, rycerską a zarazem mistyczną padło wkrótce pod kulami bolszewickiemi, lecz poryw został nadany i przetrwał ich śmierć." (R. M. Fr. str. 253.)

2 Armja złożona z 4 dyw. piech. i 2 dyw. Leg. odegrała minimalną rolę. Dwie dywizje bolszewickie usiłowały wprawdzie przejść Wisłę pod Karczewem i Kalwarją, lecz były to działania niezwykle słabe.

15. sierpnia 4 dyw. p. odjeżdża dla wzmocnienia 5. Armji.

16. sierpnia 2 dyw. Leg. przechodzi do odwodu Wodza Naczelnego.

„W rezultacie grupa Armji Gen. Hallera spełniła całkowicie swe zamiary; rozbiła całkowicie XV. armję nieprzyjacielską, złamała natarcie III. i XVI., tylko skrzydła zewnętrzne ugrupowania nieprzyjacielskiego uniknęły jej ciosu." (R. M. Fr. str. 284.)

Narodowa demokracja — a sprawa Galicji Wschodniej.

(Na kongresie wersalskim).

I.

Podziwiać trzeba nieustraszoną pewność siebie, z jaką dzienniki endeckie imputują nowemu premjerowi, że dąży do uczynienia z Polski państwa narodowościowego, że chce obdarzyć Rusinów w Galicji Wschodniej szeroką autonomją ze szkodą interesów narodowych polskich itd..., ale na straży stoi endecja... i biada wrogom Polski jednolitej narodowo, Polski wolnej itd.

Widocznym jest zamiar uczynienia sobie ze statutu dla Małopolski Wschodniej konika wyborczego. Na żydowskiej szkapie widać już nie będzie można zapędzać wyborców do urn.

Ale zaprawdę i z tego nowego konia można spaść. Ma felery.

Ma przeszłość, przeszłość związaną bardzo ściśle z nazwiskami panów Dmowskiego i Paderewskiego.

Nie wchodząc w tej chwili w zasadniczą treść sporu o samorząd wojewódzki, czy autonomię dla Galicji Wschodniej, przypomnieć chcemy tylko ogółowi czytelników główne etapy zabiegów dyplomacji polskiej na forum międzynarodowem o prowincje dawnego Państwa naszego, nazwaną przez Austrjaków Galicją Wschodnią. Z góry zaś zapewnić ich możemy, że p. Nowak ponosi tylko konsekwencje czynów i następstwa zobowiązań, przyjętych w imieniu Polski przez panów Dmowskiego i Paderewskiego.

Opieramy się zaś nie na relacji jakiegoś belwederskiego literata, ale na broszurze p. Stanisława Kozickiego, zatytułowanej „Sprawa granic Polski". P. Stanisław Kozicki jest dawnym bardzo członkiem stron. dem.-narodowego, a dziś jednym z jego filarów, i o ile nam wiadomo, redaktorem naczelnym „Kurjera Poznańskiego". Jego świadectwo zatem, nawet dla endeków, powinno być wystarczającem.

„Sprawa Galicji Wschodniej — pisze p. Kozicki — weszła na konferencję pokojową na skutek próby, podjętej przez Ukraińców opanowania siłą tego kraju".

Wtedy to przybyli do Paryża dr. Ernest Adam i dr. Edward Dubanowicz i zwrócili się do Komitetu Narodowego Polskiego z tem, by wystąpił do rządów sprzymierzonych z żądaniem ułatwienia Lwowu obrony i doprowadzenia do zawieszenia broni z Ukraińcami".

Komitet Narodowy na wniosek Dmowskiego pierwsze żądanie przyrzekł poprzeć — drugiemu zaś poparcia odmówił, słusznie mniemając, że linja demarkacyjna zakreślona w tym momencie, mogłaby łatwo zamienić się w granicę stałą, co uszczupliłoby prawowity stan posiadania Polski. Walka musiała trwać dalej.

Postanowiła ją przerwać Rada Najwyższa Konferencji. Wyznaczono specjalną komisję pod przewodnictwem gen. Bothy i powierzono jej sprawę zawieszenia broni między Polakami a Ukraińcami. Na posiedzeniach 29. kwietnia, 12. i 13. maja Dmowski bronił praw Polski do Galicji Wsch. i odrzucił stanowczo wypracowany przez komisję projekt zawieszenia broni, którego głównym punktem było, że „Lwów zostaje w rękach Polaków, a zagłębie naftowe w rękach Ukraińców". Dnia 8. maja — dodaje p. Kozicki — Paderewski opuścił Paryż i pojechał do Warszawy, **zaciągnąwszy pewne zobowiązania w sprawie zawieszenia broni wobec prez. Wilsona i p. Ll. George'a. Zobowiązania te wskutek sprzeciwu Sejmu polskiego wykonane być nie mogły**".

Wielbicielom p. Paderewskiego, a jednocześnie gorącym obrońcom Galicji Wschodniej zwracamy uwagę na tę dyskretną relację p. Kozickiego, naocznego świadka i niekiedy uczestnika paryskich rokowań.

Dnia 25. czerwca Rada Najwyższa uwiadomiła Rząd polski, że upoważnia go do prowadzenia operacji wojskowych dopóty, dopóki wojska polskie nie dojdą do Zbrucza. Zastrzeżono jednak, że to nie przesądza w niczem przyszłej wschodniej granicy Polski.

Sprawa Galicji Wschodniej nie została załatwioną w traktacie z Austrią, podpisanym w Saint Germain. Traktat ten o Galicji nic nie mówi. Zawiera tylko ogólnikowe zrzeczenie się ze strony Austrji terytorjów dawnej monarchji austrowęgierskiej, położnych poza nakreśloną traktatem nową granicą Austrji. Dnia 25. czerwca 1919 r. zapadła uchwała Rady Najwyższej w sprawie Galicji Wschodniej. „Uchwała ta powiada, że Rząd polski będzie upoważniony do objęcia w zarząd cywilny Galicji Wschodniej po zawarciu z wielkiemi mocarstwami umowy, zapewniającej mieszkańcom tego terytorjum samorząd i swobody polityczne, że w terminie określonym przez wielkie mocarstwa mieszkańcy Galicji Wschodniej będą mogli zadecydować o swej przyszłości politycznej".

Przygotowanie projektu umowy powierzono Komisji dla spraw polskich. **H. C.**

U granic Polski.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi:

Wobec kościoła katolickiego na Ukrainie stosują sowjety nadal ostre represje. Ostatnio zrabowano powtórnie kościół w Barze i Komarówce, zkąd zabrano nawet ławki kościelne. Rabunkiem kierował komisarz sowiecki Zahorniak. Księży aresztuje się i prześladuje, zarzucając im bezpodstawnie podburzanie do akcji powstańczej przeciw sowieckiej.

We wsi Komarówce w rejonie Baru oddział sowiecki bezpodstawnie aresztował 70 chłopów polskich, zarzucając im szpiegostwo i agitację na rzecz Polski. Dwunastu z aresztowanych odstawiono do Baru, 8 zaś bogatszych włościan rozstrzelano krótko po aresztowaniu.

W tych dniach próbowała mała grupa powstańcza ataku na Kamieniec Podolski. Patrole powstańcze, które dotarły do przedmieść miasta, odparła sotnia wojsk sowieckich. Po otoczeniu sąsiedniego lasu dłużeckiego, schwytano całą grupę powstańczą. W obawie zajęcia Kamieńca rozstrzelano 30 spiskowców ukraińskich, znajdujących się w więzieniu gmachu byłej „czeki". Ruch powstańczy również stwierdzono w rejonie U[illegible], Belin, Zaiesice i Bar.

W Tyrespolu na Ukrainie wykryto spisek organizacyjny petlurowców. Znaleziono wiele materjału wybuchowego i pism agitacyjnych. Aresztowani spiskowcy poddani w śledztwie badaniom wydali wielu z dalszych spiskowców w Odesie.

Dla opanowania rozwijającego się ruchu powstańczego ściągnęły władze sowieckie na Ukrainę nowe oddziały wojsk, których użycie powierzono specjalnemu komendantowi dla zwalczania powstania niejakiemu Alexandrowowi.

Policja nie spełniła swago obowiązku.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewn. przesłał do głównego komendanta policji państw. pismo treści nast.: Z powodu zajść w Krakowie w dniu 31. lipca br. na zgromadzeniu, zwołanem przez Z. L. N., oraz z powodu zajść w Mławie w dniu 13. bm. na wiecu, zorganizowanym przez P. P. S., zarządziłem dochodzenia dla wyjaśnienia zachowania się policji w czasie tych zajść. Na podstawie raportów wstępnych dochodzeń, poleciłem: 1) wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko komendantowi policji państwowej miasta Krakowa, oraz przeciwko komisarzowi policji powiatu mławskiego. 2) Komende policji miasta Krakowa, oraz komisarjat policyjny powiatu mławskiego niezwłocznie powierzyć innym oficerom policji. 3) Komendanta policji państw. m. Krakowa i komisarza policji państw. pow. mławskiego przydzielić tymczasowo aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych do odnośnych komend okręgowych. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń zostało stwierdzone, że wymienieni wyżsi funkcjonarjusze policji nie nadają się na kierownicze stanowiska.

Komendant policji państwowej m. Krakowa w dniu 31. lipca nie zarządził odpowiedniej służby policyjnej, nie delegował na miejsce zebrania wyższych funkcjonarjuszy policji, pojedyńczy zaś niżsi funkcjonarjusze policyjni, nie mając żadnej instrukcji, wprowadzili tylko chaos. Komenda policji była nieczynna w krytycznym momencie.

a poszczególne komisarjaty bagatelizowały zajście i z wielkiem opóźnieniem nadsyłały nikłe patrole. Komendant policji m. Krakowa w krytycznym momencie znajdował się w teatrze, nie oznaczając w komendzie policji miejsca swego chwilowego pobytu, ani też nie wyznaczając urzędowego zastępcy, po zajściu zaś na zgromadzeniu nie zainteresował się sprawą ani zachowaniem się policji w należytym czasie i ze wskazaną energją.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 26 sierpnia. **Rz.-kat.:** Zefiryna. — **Gr.-kat.:** Maksyma. — **Słowiański: Włastymiła.**

— **Aż lało** wczoraj przez dzień cały, niech ręka Boska broni! Kilka dni takich, a trzebaby oglądać się za Araratem. Na szczęście noc powiedziała: „Dosyć tego dobrego (?)!" a poranek za kark chwycił słońce: „Wstawaj-no leniuchu!"

Śliczny był ten poranek, już całkiem na modę jesieni wystrojony, z uśmieszkiem chłodnym na twarzy. W godzinach przedpołudniowych uśmiech jego przyćmił się nieco. Znów chmury stronami nachodzą firnament. Jednak jakieś nieporęczne. Może przecie uda się pogodzie dotrzymać placu?

——o——

— **Celem oficjalnego zaproszenia** na otwarcie II. T. W. L., które odbędzie się 5 września b. r. o godz. 12-tej Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, oraz Sejmu i Rządu przybyła w piątek 25. bm. do Warszawy osobna delegacja złożona z Prezyd. miasta Lwowa Neumanna i prezesa kom. wykonawczego II. T. W. L. Turskiego (A. W.).

— **Wyjazd prof. Bułhaka.** Dnia 20 b. m. wyjechał ze Lwowa p. Jan Bułhak, prof. Uniw. Batorego w Wilnie, artysta-fotograf, zakończywszy zamierzoną swoją czynność tu w Galicji. Niestety rok niniejszy nie sprzyjał działalności fotografa, bo gdy roku przeszłego wywoził ze swej wycieczki 1200 zdjęć, to w roku obecnym ich zdołał wykonać tylko 720.

P. J. Bułhak w swej czynności łączy głębokie zamiłowanie do sztuki, którą uprawia, z gorącą miłością do przedmiotu, któremu swą czynność poświęca. W tem tkwi tajemnica jego powodzenia i jego artyzmu w dziedzinie fotografji.

— **Urzędy walki z lichwą** znikną z końcem b. m. We wrześniu rozpoczną się ich czynności likwidacyjne.

— **Prezydjum Magistratu zawiadamia** p. t. Komitety wyborcze Okręgu wyborczego Lwów-miasto, że termin zamawiania odbitek list wyborczych upływa z dniem 29 sierpnia 1922 r. i że Miejskie Biuro Statystyczne we Lwowie ul. Rutowskiego 11. II. piętro przyjmuje zamówienia jedynie do tego terminu.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

J. Neumann w. r.

— **Przeniesienie agencji pocztowej.** Z dniem 16 b. m. przeniesioną została agencja pocztowa Pocztowa Ponikwa do sąsiedniej miejscowości Wołochy pod nazwą „Wołochy"

— **Przyjazd misji francuskiej na „Targi".** Francuskie Ministerstwo Handlu w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych wysyła do Polski na Targi oficjalną misję pod przewodnictwem Radcy Stanu i Wiceprezydenta Izby francusko-polskiej p. Tirmana, która przybędzie do Warszawy dnia 31. sierpnia b. r. a dnia 5. września weźmie udział w otwarciu II Targów Wchodnich. W skład tej urzędowej misji francuskiej wchodzi prócz jej prezydenta p. Tirmana 11 jeszcze osób, a w szczególności pp. Armand Meggle, dyrektor Komitetu państwowego radców handlu zagranicznego, Herwet, prezydent krajowego Komitetu radców handlu zagranicznego, Le Ho, wiceprezydent Izby handlowej w Rennes, Artur Metz, prezydent honorowy Izby Syndykatu ceramicznego, Merlot, dyrektor Izby handlowej francusko-polskiej i radcy handlowi, przemysłowcy pp. Daniel Weil, Sosnowski, De Perosse Lhermitte i Jules Zebaume.

— **Eksponaty francuskie w drodze.** Izbie francusko-polskiej w Paryżu udało się mimo mało sprzyjających okoliczności zjednać dla Sekcji francuskiej Targów grupę kilkudziesięciu wystawców, których eksponaty są już w drodze. Sukces ten uważa się w francuskich kołach handlowych za bardzo poważny. Instalacją i urządzeniem działu francuskiego zajmie się na miejscu we Lwowie francuskie biuro ekspozycyjne do Polski założone w roku 1921. z inicjatywy i pod auspicjami Izby francusko-polskiej w Paryżu, którego **Prezesem jest ambasador** francuski M. J. Noulens, jeden z najgorętszych przyjaciół Polski. Jako dyrektor zorganizowanej grupy francuskich wystawców i jako delegat Komitetu organizacyjnego Sekcji francuskiej przybywa do Lwowa P. M. Taris, celem objęcia kierownictwa wystawy. Przyjazd jego zapowiedziany został już na dzień 25. sierpnia b. r.

Wśród eksponatów francuskich reprezentowane są: wyroby kauczukowe, fabryki samochodów i konstrukcyj mechanicznych, perfumerja, wyroby farmaceutyczne, produkty kolonialne, likiery, wina musujące, oliwa, ceramika, tkaniny i szczotkarstwo. Osobny stand zajmą organizacje turystyczne i zakłady komunikacyjne Francji.

— **Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** odbędzie się w dniach 29. i 30. września br. w Przemyślu.

— **Położenie urzędników państwowych** z wykształceniem akademickiem. Ze sfer wyższych urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem dochodzą nas słuszne żale na niewłaściwe uposażenie tej grupy pracowników państwowych, która w przeważnej swej części pozbawiona jest obecnie ponadto możności osiągnięcia wyższych stopni służbowych. Wstąpiwszy ongiś — po długoletnich i żmudnych studjach uniwersyteckich lub technicznych — do służby państwowej w nadziei dojścia w stosunkowo nie długim czasie do wyższych stopni służbowych doznali urzędnicy z akademickiem wykształceniem obecnie przykrego rozczarowania, gdyż wskutek zniesienia awansu automatycznego i nieznacznej stosunkowo ilości stanowisk, połączonych z wyższem uposażeniem, odcięta im została droga dalszego posuwania się naprzód w hierarchji urzędniczej. A są to przeważnie ludzie starsi, obarczeni liczną rodziną, na których stosunki towarzyskie nakładają pewne obowiązki nie dające się pogodzić z obecnemi warunkami życiowemi. Tak zwany »dodatek za studja« śmiesznie niski nie stoi w żadnym stosunku do złożonej dawniej pracy umysłowej i nie może stanowić ekwiwalentu za doznawany obecnie ubytek. Zrozumiały to państwa powstałe na gruzach b. Austrji. To też rząd niemieckiej Austrji polepszył byt tej kategorji pracowników państwowych w ten sposób, że umożliwia każdemu urzędnikowi państwowemu i kolejowemu z wykształceniem akademickiem osiągnięcie V rangi (radca dworu) najpóźniej do 26 lat służby a rząd czechosłowacki przyznaje tym urzędnikom płacę o jedną rangę wyższą. Gdy się zważy, że w państwach tych zaliczono wszystkim pracownikom państwowym lata wojenne w dwójnasób (co w Polsce się nie stało), to prawie wszyscy starsi urzędnicy państwowi z akademickiem wykształceniem osiągnęli od razu najwyższe stopnie służbowe.

— **Taryfa opłat za jazdy dorożkami** w obrębie miasta Lwowa ważna od 23. bm. Za jazdę pojedynczą w mieście tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi dorożka parok. 600 mk., dorożka jednok. 450 mk.; za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, plac Powystawowy względnie Targi Wschodnie dor. parok. 1200 mk., jednok. 900 mk.; za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godziny dor. parok. 700 mk., jednok. 600 mk., za każdy zaczęty następujący kwadrans dor. parok. 400 mk., jednok. 300 mk., za jazdę od i do dworców kolejowych dor. parok. 1600 mk., jednok. 1300 mk.; za pakunek umieszczony na koźle 400 mk. Czas niedochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans, pod jazdą spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta i przedmieść przez czas dłuższy bez zatrzymania się. Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się wedle czasu. Za podjazd pod dom i czekanie niedochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie, gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedynczą jazdę. Taryfa winna być umieszczona na koźle, w miejscu widocznem dla pasażera.

— **Ludność Stanów Zjednoczonych.** Departament handlu Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosił sprawozdanie z wyników spisu ludności Stanów. Ilość ludności obcokrajowej, należącej do białej rasy i posługującej się językiem angielskim, jako macierzystym, zmniejszyła się z 9,930.861 w roku 1910 do 9,729.365 w roku 1920, a liczba osób, których językiem ojczystym jest język niemiecki spadła w tym czasie z 8,646.402 do 8,164.109, a zatem o 5·6 procent. **Natomiast wszystkie inne ważniejsze języki wykazują w owym okresie poważny przyrost.** Grupa, posługująca się językiem włoskim jako ojczystym, podskoczyła z 2,135.393 do 3,365.864, czyli przyrost jej wynosi 57·7 proc. Grupa ludności, posługująca się językiem polskim jako swym językiem ojczystym, powiększyła się również bardzo znacznie. Liczba obywateli używających języka polskiego zwiększyła się mianowicie z 1 684.168 w roku **1910** do 2,436 895 w r. 1920, czyli o 44·7 procent. Grupa żydowska podniosła się z 1 664.142 do 2,043.613, czyli 22·8 procent, rosyjska zaś z 91 341 do 731.949, to znaczy o przeszło **700** procent. Najliczniejsze grupy obcojęzyczne według spisu z roku 1920 idą po sobie w następującym porządku: angielska 9,729.365, niemiecka 8,164.109, włoska 3,365.864, polska 2,436.895, żydowska 2,043 613 szwedzka 1,485.052, francuska 1,290.110 i norweska 1,020 788

— **Brak mieszkań w Budapeszcie.** Na odbytem zebraniu około stu posłów do parlamentu uchwalono wobec braku mieszkań wybudować w pobliżu parlamentu specjalny dom mieszkalny dla posłów.

— **Zwalczanie drożyzny w Czechach.** „Narodni Listy" donoszą, że rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego działalność wszystkich karteli mających na celu podbijanie cen względnie przeciwdziałanie ich obniżeniu, ma być uniemożliwiona. Ustawa przewiduje surowe kary dla członków podobnych karteli, między innemi konfiskatę całego majątku na rzecz państwa.

— **Chcą do reszty wytępić inteligencję.** Z Moskwy donoszą: W związku z hasłami, jakie rzucono na ostatnim kongresie partji komunistycznej rozpoczęły się nowe represje skierowane przeciw inteligencji. W Moskwie aresztowano kilka wybitnych jednostek a między innymi również ks. Trubeckiego. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

— **Los Eserów.** Z Moskwy donoszą: Dawna czerezwyczajka domaga się przewiezienia skazanych eserów do więzień na Uralu. Ogólnie sadzą, że chodzi tu o tajemne ich stracenie. Sownarkom nie zgadza się na przewiezienie.

— **Cholera w Rosji.** Według oficjalnych danych komisarza zdrowia w Moskwie w r. b. było 4.000 wypadków cholery.

— **Jarmark w Niżnym Nowogrodzie** wbrew tendencyjnym informacjom prasy bolszewickiej wypadł bardzo słabo. Ogromna większość wystawców to instytucje sowieckie i kooperatywy. Wystawców prywatnych bardzo niewielu. Bardzo źle odbija się na jarmarku fatalnie działający aparat kolejowy. (AW).

== **Kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania Marji Jawornik przy ul. Kleparowskiej 14 skradziono garderobę wartości 150.000 Mk.

Tadeusz Łobocki abs. semin. doniósł policji o kradzieży zegarka srebrnego, wartości 90.000 Mk.

Z pracowni krawieckiej Piotra Kalinyńskiego, przy ul. Sienkiewicza 5, skradziono 7 m. materji wartości 70.000 Mk.

== **Zwłoki noworodka** płci męskiej znaleziono wczoraj w t. z. „Lasku cesarskim".

== **Samobójstwo w kinoteatrze.** Jan Czurliński, kasjer kina „Kopernik", popełnił wczoraj w biurze swoim samobójstwo, przez powieszenie. Przyczyną tego kroku były nieporządki kasowe i ujawniona poprzedniego dnia podczas przeprowadzonego szkontrum defraudacja.

== **Pożar w kinoteatrze.** Feralnym był wczorajszy dzień dla tutejszych kin. Po samobójstwie w kinie „Kopernik", wybuchł pożar w kinie „Fatamorgana" gdzie podczas próby przedpołudniowej, spalił się 4-ty akt filmu p. t. „Jehowa".

== **Usiłowane włamanie.** Do magazynów misji amerykańskiej przy pl. Bernardyńskim 17, usiłowali dostać się ubiegłej nocy jacyś nieproszeni goście. Spłoszeni jednak przez mieszkańców domu, zbiegli. Jako mocno podejrzanego w tej sprawie, aresztowano służącego tej instytucji Bazylego Ślepka.

== **Historje dolarowe.** Komisarjat policyjny na dworcu Podzamcze przetrzymał wczoraj dr. Salomona Morgensterna, adwokata z Nowego Sioła, za przewóz 60 dolarów.

Za kradzież 5 dolarów z listu amerykańskiego w urzędzie pocztowym na placu Cłowym, aresztowano woźnego pocztowego Jana Spędryka.

== **Kradzieże tramwajowe.** W tramwaju K-D skradziono Salomonowi Rubinowi portfel z 15.000 Mk. i weksel na 100.000 Mk. — Na [illegible]

dziono Władysławowi Schmidtowi portfel z 76.000 Mk. — Wolfowi Körnerowi skradziono w tramwaju H-G portfel z 20.000 M.

= **Miljonowe sprzeniewierzenie** Lewi Putter, kupiec z Tomaszowa, doniósł policji, że Wolf Beczermann sprzeniewierzył złote monety, wartości 6 miljonów dane mu w przechowanie przez brata donoszącego Chaima Puttera i zbiegł w niewiadomym kierunku. Jako współwinnego w tej sprawie, aresztowano Salomona Sterna.

— **Kolonja lecznicza T. O. M.** dla dziewcząt wraca z Rymanowa 30. sierpnia 1922 godzina 9 wieczór.

Rodzice i opiekunowie winni odebrać dziec na dworcu kolejowym.

— **Klub** polityczny kobiet postępowych zawiadamia, że najbliższe zebranie odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu, plac Akademicki 1. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 26 sierpnia o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę. d. 26 sierpnia o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie komitetu wykonaw. Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, d. 27 sierpnia o godz. 10·30 rano w „Romie".

— **Związek Dublańczyków-Agronomów** (Oddział Małopolski we Lwowie Kopernika 20, III p. Biuro Związku rewizyjnego Spółdzielni rolniczych prowadzi biuro pośrednictwa pracy dla swych członków — zwraca się niniejszem do P. T. Właścicieli majątków ziemskich o zgłoszenie pod wskazanym adresem wolnych posad: Dyrektorów i administratorów dóbr oraz praktykantów rolnych.

— **Operowa Szkoła pod kierunkiem Czesława Zaremby** powstała we Lwowie przy Konserwatorjum Pol. Tow. Muzycznego. — Celem Szkoły będzie przygotowanie zupełne do występów w operze lub operetce. Grono profesorskie składa się z najwybitniejszych sił. Część przedmiotów wchodzi równocześnie w zakres programu Szkoły Dramatycznej Franciszka Frączkowskiego. Przy Szkole zostały zorganizowane, Rada Artystyczna i Komisja Egzaminacyjna, które będą czuwać nad utrzymaniem Szkoły na najwyższym poziomie artystycznem.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja Konserwatorjum (ul. Chorążczyzny l. 7) od 11—1 i od 4—6.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Ten, którego biją po twarzy" — występ Brydzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Ósma żona Sinobrodego", farsa.

— **Inauguracyjne przedstawienie** odbyło się wczoraj w „Bagateli" powierzonej na ten sezon tak sympatycznie zapisanemu w pamięci Lwowian Bron Bronowskiemu. Z wrażeń tej inauguracji zdamy sprawę jutro.

TELEGRAMY.

NIESŁYCHANA PANIKA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Berlin. (PAT.) Giełda tutejsza stała się obrazem niesłychanej paniki. Katastrofalny spadek marki niemieckiej i straszne podniesienie się kursu dewiz spowodowało najwyższe podniecenie. Nie szło tu o podniesienie się o 20 do 30 punktów, jak to w ostatnich czasach bywało, lecz kurs dolara podnosił się z godziny na godzinę o sto punktów przeszło, osiągając w końcu kurs 2 tysięcy marek. Zniżkę spowodowało to, że nie osiągnięto pomyślnych wyników przy pertraktacjach prowadzonych w Berlinie pomiędzy przedstawicielami komisji reparacyjnej a rządem niemieckim i wyników takich nie oczekiwano. We wszystkich gałęziach handlu artykułami pierwszej potrzeby ceny podniosły się niesłychanie i wynoszą już dziś dziesięciokrotną cen przed miesiącem.

PIERWSZE JASKÓŁKI RUCHU WYBORCZEGO

Warszawa. (AW.) Generalny komisarz wyborczy p. Bresiewicz rozpoczął już pracę nad zorganizowaniem swego biura. W krótkim czasie przystąpi on również do mianowania przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Odnośne wnioski w tej sprawie już napływają. Niektóre ze stronnictw, mające prawo mieć swoich przedstawicieli w generalnej komisji wyborczej, już ich wyznaczyły i nazwiska ich podały do wiadomości gen. komisarza wyborczego. Biura generalnego komisarjatu znajdują się obecnie w Min. spraw wewn., skąd prawdopodobnie zostaną przeniesione do Zamku, gdzie są lokale odpowiednie na ten cel.

Warszawa. (AW.) Referat wyborczy Magistratu m. Warszawy zwrócił się do Bratniej Pomocy słuchaczów uniwersytetu warszawskiego z prośbą o dostarczenie odpowiedniej liczby pracowników potrzebnych w okresie przygotowania list wyborczych.

BUDOWA PORTU W GDYNI ZAWIESZONA?

Gdańsk. (AW.) „Gazeta Gdańska" podaje alarmującą pogłoskę, jakoby roboty przy budowie portu w Gdyni miały być przerwane. Podobno z braku funduszów wymówiono robotnikom zajętym przy tych robotach pracę. Pogłoska ta wpłynęła deprymująco na ludność miejscową.

BOLĄCZKI PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (AW.) Przedstawiciele przemysłowców łódzkich zwrócili się do Ministra Jastrzebskiego, celem przedstawienia mu bolączek wielkiego przemysłu. W odpowiedzi Minister oświadczył, że przybędzie na kilka dni do Łodzi dla poznania sytuacji na miejscu oraz odbędzie cały szereg konferencji z przedstawicielami wielkiego i średniego przemysłu.

Łódź. (AW.) Na odbytem 24. bm. zebraniu delegatów fabrycznych Zawodowego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego postanowiono przyjąć w zasadzie warunki proponowane przez przemysłowców na wspólnej konferencji odbytej 23. bm.

POSEŁ DUŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). Dnia 24. bm. o godz. 13. przyjęty został przez Naczelnika Państwa na audiencji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny duński p. Niels Peter Arnstedt. Poseł przy zachowaniu zwykłej ceremonji doręczył Naczelnikowi Państwa swoje listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił w języku francuskim okolicznościowe przemówienie.

SESJA SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi: Metropolita Jerzy, egzarcha cerkwi prawosławnej w Polsce wyjechał 23. bm. z Warszawy do Monasteru Poczajowskiego celem wzięcia udziału w bieżącej sesji synodu.

CENY NA ZBOŻE.

Warszawa. (PAT). Giełda zbożowa. Żyto 18.000—18.400—18.500. Otręby loco Warszawa 11.200. Żużle Thomasa belg. loco Grodzisk 11.750. Mąka żytnia 80% 23.500. Owies 23.000. Otręby żytnie loco Warszawa 11.200—11.750. Otręby pszenne 10.000. Otręby żytnie 10.300. Owies poznański loco Warszawa 24.200. Mąka żytnia 70% loco skład Warszawa 28.600.

RZĄD NIE ZACIĄGNIE POŻYCZKI NA RACHUNEK MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje, że w pismach zagranicznych pojawiła się wiadomość o rzekomym zamiarze Rządu polskiego zaciągnięcia pożyczki w Czechosłowacji, pokrytej dochodami z monopolu spirytusowego. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż Rząd polski ani z Czechosłowacją, ani też z żadnem innem państwem nie wszczynał w tej mierze rokowań.

NIE BĘDZIE DOZWOLONY WYWÓZ ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH ZA GRANICĘ.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 23. bm. jednomyślnie postanowił, że w chwili obecnej nie może być mowy o wywozie nierogacizny, jakoteż całego szeregu środków spożywczych zagranicę.

ROZTERKI MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

Londyn. (AW.) Cała angielska prasa omawia mowę Poincarego w Bar le Duc. „Daily Chronicle" określa ją, jako obwinianie Anglji. Uważa mowę Poincarego za nieoczekiwaną ofenzywę przeciw Anglji i rządowi angielskiemu, pełną insynuacji i gorzkich zarzutów zupełnie nieuzasadnionych, gdyż konferencja londyńska nie doprowadziła do zerwania Ententy. „Daily Telegraf" nie znajduje w mowie Poincarego najważniejszych momentów, któreby wskazywały na zbliżenie się polityki francuskiej do angielskiego punktu widzenia. „Times" omawiając mowę Poincarego nie dziwi się jej charakterowi i rozumie, że jej ton zniecierpliwienia i zgorzknienia jest wynikiem zawodu co do konferencji londyńskiej. Obawia się wspomniany dziennik, że polemika Poincarego wywrze pewien wpływ na stan polityki angielskiej, co nie przyczyni się do poprawy stosunków angielsko-francuskich.

ZAGADNIENIA WALUTOWE.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Tryjestu: Półoficjalny komunikat z Rzymu podaje, że w pierwszych dniach października odbędzie się konferencja ministrów finansów państw sukcesyjnych dla zbadania zagadnień walutowych.

AUSTRJA W OBLICZU ZAGŁADY.

Praga. (PAT). O pobycie kanclerza dr. Seipla w Pradze, donosi „Prager Tageblatt": Minister Benesz przyjął zastępstwo interesów Austrji wobec Ligi Narodów, gdzie ze swej strony przedłoży plan sanacji Europy środkowej i Austrji. Jako najważniejszą sprawę wysunie dr. Benesz sprawę przemysłu austrjackiego. Rząd czeski postara się o dostawę dla Austrji węgla i innych surowców, a może i cukru, aby utrzymać przemysł austrjacki i aby robotnicy nie zostali bez pracy. Chodzi tu nie o akcję jednego państwa na rzecz drugiego, lecz o akcję prywatną pod kierunkiem państwowym. Co się tyczy zagadnień Austrji w Lidze Narodów, to sądzą, że nie chodzi tu o przyłączenie Austrji do innego państwa; Czechosłowacja i Włochy są także przeciwne podziałowi Austrji. Natomiast sądzą, że gospodarcze przyłączenie Austrji do Czechosłowacji i Jugosłowacji znajduje się w ramach możności.

Berlin. (PAT). Konferencja kanclerza austrjackiego z przedstawicielami rządu niemieckiego miała charakter bardzo serdeczny. Kanclerz Austrji przedstawił położenie Austrji w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Konferencja wykazała, że Austrja aż do załatwienia przez Ligę Narodów sprawy kredytu musi pokonywać bieżące trudności za pomocą zabiegów gospodarczych.

Paryż. (AW). „Gaulois" w dłuższym artykule wywodzi, że Austrja musi być uratowana. — „Journal" przemawia za polityką odbudowy i wyraża zdanie, że Mała Ententa i Polska powinne zrozumieć, że koniecznem jest stworzenie wspólnego bloku gospodarczego ze współudziałem Austrji i Węgier

Praga. (AW). Przyznano Austrji drugą ratę przydzielonych jej kredytów. Rata ta wynosi według obecnego kursu 150 miljardów koron austr., to jest 70 miljonów kor. czeskich. Uzyskanie tych kredytów można uważać za skutek podróży kanclerza Austrji.

Wiedeń. (PAT). „Koresp. Wilhelm" donosi, że dnia 23. b. m. zebrało się we Wiedniu około 2500 bezrobotnych przy różnych biurach pośrednictwa pracy. Następnie ruszyli oni pod parlament, aby wysłać delegację z przedłożeniem żądań. Część demonstrantów przypuściła atak do głównej bramy parlamentu. Policja przy użyciu białej broni rozpędziła demonstrantów. 10 policjantów odniosło rany, zadane przeważnie kamieniami. Wśród demonstrantów zauważono agentów komunistycznych.

Z prowincji.

Stanisławów, w sierpniu.

(Z wystawy prac uczniów i uczenic szkół powszechnych okręgu szkolnego stanisławowskiego).

W 160-tą rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej Ministerstwo W. R. i O. P. chcąc dać wyraz

pamięci tak doniosłej dla potomności instytucji poleciło zorganizować w całym Państwie wystawy szkolne, których celem było zmierzenie postępu w nauczaniu od wymienionej chwili po dzień dzisiejszy, wykazanie ciągłości tradycji narodowej w szkole, stwierdzenie dalszej ciągłości pracy w myśl szczytnych haseł i zasad Komisji Edukacji.

W powiecię stanisławowskim przystąpiono z zapałem do urządzania wystawy, a ogólne zainteresowanie jakie obudziła w szerokich kołach społeczeństwa naszego jest miarą jej wartości.

Wystawę urządzono w zeszłym miesiącu w siedmiu salach na I. piętrze budynku szkoły im. Kr. Jadwigi, a wzięły w niej udział prawie wszystkie szkoły powiatu.

Szkoła im. Kr. Jadwigi ugrupowała prace szkolne uczenic, uwydatniając umiejętnie kierunek i metody w nauczaniu poszczególnych przedmiotów według nowych programów ministerjalnych.

Ugrupowane rysunki uwydatniały prace uczenic z natury jak: kwiaty i owoce, martwą naturę, rysunki ornamentalne ze stylizowanych roślin i motyli, wzory zaś motywów ludowych wschodniej Małopolski służyły, jako piękne obramowanie poszczególnych działów rysunkowych. Wykonanie tych prac wskazuje na istotne zrozumienie zasad piękna i dokładną znajomość technicznej strony tak w wykonaniu rysunku jak w sposobie posługiwania się pendzlem i farbą. Według nowych bowiem metod nauczania rysunek nie stanowi w szkole w sobie zamkniętego działu — lecz łączy się ściśle z nauką innych przedmiotów i staje się ważną pomocą naukową.

Oto na ścianie kopje typów góralskich i huculskich, krajobrazy z naszych ziem skopiowane z napotkanych rycin, a samodzielnie kolorowane, wspomagają i uzupełniają naukę geografii. Zastosowanie nabytej umiejętności w rysowaniu i malowaniu ułatwia wykonanie hypsometrycznych map, wśród których wyszczególniały się mapy ziem Polskich jako całość Państwa.

Charakterystyczne są również ilustracje do czytanek wykonane jako prace oryginalne i samodzielne.

Osobny wielce oryginalny dział o istnych cackach tego rodzaju to dział naklejanek. — Wśród nich wybiła się „Wawel" wedle obrazu Stankiewiczówny, papuga i sceny z życia dzieci. Pokrewne z naklejankami roboty ręczne, znalazły zastosowanie w robotach kartonowych n. p. grupa brył do uzupełnienia nauki geometrji. Modele w glinie zaznaczyły się niemniej dodatnio.

Dalej roboty ręczne kobiece, ważny czynnik w wychowaniu dziewcząt, bardzo starannie wykonane. — Szycie ręczne, na maszynie, haft świadczy dodatnio o pracy nauczycielstwa w tym kierunku.

Ogromnie pouczający przedstawiał się dział fizyczny i przyrodniczy, oraz pomoce naukowe do nauki tych przedmiotów wykonane przez uczenice i nauczycielki.

Ogólną uwagę zwracała hodowla żywych roślin a mianowicie kolejny rozwój roślin dwuliściennych, od wysiania do wydania owocu, dalej groszek, bób kwitnący, a obok zapiski uczenic z zaobserwowanego życia roślin i piękne zielniki, zręcznie obmyślony sposób tworzenia atlasów zoologicznych przez dzieci z wycinanek i naklejanek (obrazy różnych zwierząt przygodnie nabyte, a w całość atlasu misternie ułożone).

Widzimy też bogate zbiorki minerałów założone przez uczenice.

Naukę fizyki, a w szczególności metodę nauczania tego przedmiotu reprezentowały liczne rysunki i modele z drzewa lub tektury, a wykonane ręką uczenic i nauczycielek.

Osobną salę zajęła również szkoła im. Zofji, niemniej udatnie reprezentowana zarówno w ilości, jak w jakości eksponatów.

W jednej z sal umieszczono wystawę ze szkół podmiejskich. Szkoła im. Św. Stanisława w Knihininie-Kolonji przedstawiła między innemi wykonane z gustem roboty kartoniarskie dzieci.

W pracach kartoniarskich uczenic szkoły im. Hoffmanowej uderzał pięknie wykonany koszyk na kwiaty, piękne także grzyby i wazonki z gliny. — Plastyczne mapy wykonane przez tamtejsze grono nauczycielskie przewyższają nawet robotę fabryczną.

Z prac szkoły prywatnej S. S. Urszulanek szczególną uwagę zwracają na siebie bardzo pięknie wykonane naświetlanki, umieszczone na szybach okien, oraz domki z kartonu wraz z całem urządzeniem wewnętrznem, w pracach zaś szkoły im. Konopnickiej piękna firanka wycięta z papieru, orzeł jako naklejanka, piękne i gustowne ozdoby na drzewko, oraz haft na koszulach dokładnie i pracowicie wykonany.

Największe zainteresowanie budzi w widzach wystawa w sali, w której znajdują się prace dzieci wiejskich. Zwiedzający tę część wystawy byli nią wprost zachwyceni.

Na pierwszy plan wysunęła się szkoła w Opryszowcach. Wszystko tu piękne, oryginalne, a przedewszystkiem naklejanki swą prostotą i doborem barw zasługują na wyszczególnienie. Przepyszną chatkę z drzewa, poszytą strzechą i para wieśniaków (lalki) w strojach narodowych, wykonali uczniowie z Chomiakowa.

Co do szkoły w Jaminicy podnieść należy pomoc naukową do nauki czytania i pisania wykonaną przez tamtejszego nauczyciela, rysunki tego środka uzmysławiającego naukę do wszystkich poszczególnych liter abecadła wykonane plastycznie i umiejętnie.

W innej sali — wystawa prac szkół im. Krasińskiego żeńskiej, oraz im. Adama Mickiewicza, im. Tadeusza Czackiego i im. Kazimierza Wielkiego męskich. Wszystko czyste i bardzo starannie wykonane. Rysunki uczniów szkoły im. Mickiewicza z natury są bardzo poprawne i świadczą o umiejętnym kierunku. Wśród licznych prac kartonowych zwracał na siebie uwagę globus z tektury.

Bardzo dobrze wykonane są tablice do nauki botaniki i zoologji grona szkoły im. Krasińskiego i ilustracja grona szkoły im. Czackiego do lekcji nauki śpiewu według programów ministerjalnych.

W sali siódmej harcerze i harcerki przedstawili swoje prace. Skromne to wszystko, proste, ale szczere i miłe dla oka zwiedzających.

Między innemi wieś Pacyków wraz z fabrykacją z gliny i szachy zrobione z chleba świadczą o żmudnej i cierpliwej pracy harcerskiej. Cały szereg fotografij z życia harcerskiego wykonanych przez nauczycieli amatorów dopełniają całości.

Przejrzawszy dokładnie całą wystawę, urządzoną przez Komitet nauczycieli pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Wawrzyńca Furmankiewicza — stwierdzić należy z całą przyjemnością, iż zadawala ona w zupełności smak estetyczny i czyni zadość wymaganiom widza, a zapewnia o skutecznej, a w rezultaty tak dodatniej pracy nauczycielstwa.

Wystawa ta, jak na obecnie ciężkie czasy przeszła wprost oczekiwania, a zwiedzający ją tak liczne rodzice i opiekunowie naszej młodzieży przekonali się naocznie, że tak ciężko zapracowany grosz nie idzie na marne.

Z miasta.

(Biura policji czy dantejski czyściec.)

Zniewolony nagłemi sprawami do wyjazdu na Wołyń — żali się jeden z przyjaciół naszego pisma — zwróciłem się w krótkiej drodze osobiście do Dyrekcji policji celem uzyskania karty identyczności. Przypuszczałem, że wobec nieznacznych formalności, połączonych z wydobyciem dokumentu, sprawię się rychło i będę mógł wyruszyć w drogę.

Gdzie tam..

Przedpokój, kurytarz, sienie, natłoczone interesentami, jacy przez całe przedpołudnie muszą pocić się i nużyć w „ogonkach" zanim zdołają dotrzeć do biurowego stolika. Niecierpliwość, irytacja, utyskiwanie na „panujące porządki", złorzeczenia i wzajemne sprzeczki tłoczących się są naturalnym wynikiem tego dantejskiego czyśćca. I nie dziw rozdrażnieniu interesentów, jeśli ponoszą z tego powodu nieobliczalne nieraz straty.

Stoją na straży porządku organy policyjne, lecz gdyby istniał wewnętrzny porządek, czyż nie byłyby one zbędne i nie mogłyby być zużyte do innej ważniejszej czynności służbowej?

Okrążywszy ze wszech stron natłoczone rzesze i widząc, że nie zdołam wogóle przecisnąć się do mety, zasięgnąłem języka o powodach niedomagania i dowiedziałem się, że przyczyna złego leży jedynie i wyłącznie w niewłaściwie zastosowanej przez centralne władze oszczędności i redukcji personalu urzędniczego, wbrew propozycjom i zabiegom władz lokalnych. Personal Dyrekcji policji zmniejszony w niektórych oddziałach do piątej części dawnego zastępu sił urzędniczych, nie jest absolutnie w możności podołać zadaniu, zwłaszcza, że z każdym dniem wzmagają się bieżące agendy. Cierpi więc na tem dotkliwie prowadzony tok służby, cierpi publiczność, cierpi personal biurowy — istni „biali murzyni", opadający z sił — pozbawiony chwili wytchnienia, a nad tem wszystkiem wisi zgroza szkód i strat, na jakie narażone jest społeczeństwo a i państwo przez zwłokę, pośpiech, — możliwe przeoczenie ze strony przeciążonych pracą urzędników.

Należałoby więc zaapelować do pp. radnych miasta, do pp. posłów Sejmu ustawodawczego: raczcie panowie pofatygować się do biur Dyrekcji policji, stwierdzić to niezwykłe przeciążenie pracą i ująć się wobec miarodajnych czynników krzywdy wyrządzanej interesom ogółu udności. Wład. C.

Wiadomości z prowincji.

Samobójstwo.

(t. z.) Walerjan Kuryło, urzędnik prywatny w tartaku w Sochorowie pod Jarosławiem, przyaresztowany został za zbrodnię kradzieży. Kuryło miał przy sobie rewolwer, wystrzałem z którego pozbawił się życia.

Zabity przez piorun.

W wsi Zawole pod Śniatynem 16-letni chłopak Iwan Denys, pasący bydło na łące, został zabity przez piorun.

Ojcobójca.

W Fitowie, pow. Nadwórna gospodarz Piotr Wynohradczyk został onegdaj w nocy zabity uderzeniem siekiery przez własnego syna, Wasyla. Wasyl zirytowany na ojca, iż tenże nie chciał zezwolić na ślub jego z pewną ubogą dziewczyną, w sprzeczce chwycił siekierę i położył ojca trupem.

SPORT.

Międzyokręgowe zawody o mistrzostwo południowej Polski między mistrzem okręgu krakowskiego „Cracovia" a mistrzem okręgu lwowskiego „Pogonią", wywołały w kołach sportowych niezwykłe zainteresowanie. Obie strony wystąpią w reprezentacyjnych składach i dołożą wszelkich starań, by wyjść zwycięsko z tego spotkania, tembardziej, że od wyniku zawodów obu tych starych rywali zależy wiele, komu przypadnie w udziale zaszczyt osiągnięcia tytułu mistrza Polski.

Poprzedza o godzinie 2·30 po południu match między A. Z. S. Lwów a Pogonią II.

Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży w sekretarjacie klubu przy ul. Zyblikiewicza l. 17 I p., od godz. 10—12 i 6—8 wieczorem, przyczem zaznacza się, że bilety zniżkowe (akademickie i studenckie) uprawniają do wstępu na boisko wyłącznie za okazaniem legitymacji u wejścia.

Stanisławów, 21 sierpnia.

(m.) „Biała-Lipnik"—„Rewera I." 1 : 3 (0 : 2)

Rozegrany wczoraj match wygrała „Rewera I" w stosunku 3 : 1 (2 : 0).

Wygranę swą zawdzięcza ambicji, której niestety często na zawodach z silniejszymi drużynami brak.

„48 pp."—„Sokół I." 3 : 1 (2 : 1).

„Sokół" wykazuje już pewną poprawę w formie.

Lekka atletyka zagraniczna.

Zawody lekkoatletyczne Szwajcarja — Francja.

D. 13 b. m. odbyły się w Genewie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne między powyższymi państwami. Zwycięztwo przypadło Francji w stosunku punktów 51 : 75 i 10 : 32 zwycięztw. Na tych zawodach Szwajcarja ustanowiła 4 nowe rekordy szwajcarskie, a Francja 2. Wyniki osiągnięte:

Bieg na 100 m.: 1. Mourlon (Francja) 1 S sek. (rek. francuski); 2. A. Mourlon (Francja; 3. Imbach (Szwajcarja).

Bieg na 400 m.: Imbach (Szwajcarja) 49·6 sek. (rekord szwajcarski).

Bieg na 800 m.: 1. Guilleux (Francja) 2·01 sek.

Bieg na 1500 m.: 1. Pellet (Francja) 4·04 sek. 2. Ivot (Francja).

Bieg z płotkami na 110 m.: 1. André (Francja) 15·4 sek. (nowy rekord francuski); 2. Sempé (Francja); 3. Moser (Szwajcarja) 16·4 sek. (nowy rekord szwajcarski).

4×100 Francja 44·6 sek.

Sztafeta 1500 m. Szwajcarja 3'28,6 sek.

Rzut kulą: 1) Paoli (Francja) 13·99 m. 2) Garuus (Szwajcarja) 12·62 m. (nowy rekord)

Rzut dyskiem: 1) Beranger (Francja) 40·77 m 2) Bacher (Szwajcarja) 38·25 m.

Rzut oszczepem: Picard (Francja) 5·50 m 2) Moser (Szwajcarja).

Skok w zwyż: 1) Leodea (Francja) 1·88 m. 2) André (Francja) 1·80 m. 3) Guhl (Szwajcarja) 1·75 m.

Skok w dal: 1) Guillens (Francja) 7·01 m. 2) Elchangos (Francja) 6·80 m. 3) Pave (Szwajcarja) 6·66 m.

Skok o tyczce: 1) Gerspach (Szwajcarja) 3·55 m. 2) Bautier i Musard (Francja) 3·50 m.

Rekordy państwowe uzyskali w ostatnich czasach: Piotr Haussen osiągnął w skoku w dal 7·24 m (rekord norwegski w Chrystjanji), Holo ustanowił nowy rekord duński w Helsingforsie w biegu na 60 m 6·8 sek. Węgierskie rekordy: bieg na 400 m z płotkami 58·4 sek. Somfaryi i chód na 5000 m. 24;24,4 sek. Szablyar.

Pływanie.

Rekordy francuskie: W Strasburgu ustanowili Francuzi nowe nast. rekordy w pływaniu na 1500 stylem dowolnym Lauois 25·28 sek. (dawny rekord francuski 29 8 sek.) na 100 m dla Pań: styl grzbietowy A. Stoffel-Colmar 1·44 sek. na 200 m dla Pań styl piersiowy: A. Stoffel-Colmar 3·45 sek. (dawny rekord 3:54·4).

Książka o ziemiach północno-wschodnich.

Ziemie północno-wschodnie, zwane ze względów historycznych Litwą, Białorusią, w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu były mniej znane polskiemu czytającemu ogółowi, niż inne nasze prowincje. Rząd rosyjski bowiem nie tylko zniszczył tam centra umysłowe, ale nie dopuszczał latami całemi studjów i wiadomości o tym kraju do prasy polskiej. Poza „Słownikiem Geograficznym", zawierającym bardzo dużo materjału do tych prowincji, mieliśmy zaledwie kilka prac pomniejszych. Prace te opierały się na rosyjskim przedwojennym materjale statystycznym. Wojna zmniejszyła liczbę ludności, zniweczyła żywy inwentarz, spowodowała olbrzymie odłogi na Ziemiach Wschodnich. Ich zniszczenie wojenne jest znacznie większe, niż innych prowincji polskich. Stąd dawna statystyka gospodarcza nie posiada już znaczenia rejestracji obecnych sił gospodarczych: ma ona tylko znaczenie pośrednie, zarysowując stan, do jakiego zniszczone prowincje w ciągu kilku lat dojść wiany. Statystyka narodowa Ziem Wschodnich, oparta na spisie ludnościowym 1897 roku była z gruntu fałszywa i nawet rząd rosyjski nie mógł się nią posługiwać, gdy chodziło o wprowadzenie tych lub owych reform.

W 1919 roku odbył się spis ludnościowy, przeprowadzony przez Cywilny Zarząd Ziem Wschodnich. Na mocy danych tego spisu, oraz danych, zebranych przez referentów statystycznych i referentów rolnych, p. Władysław Studnicki, który kierował wydziałem statystyki Ziem Wschodnich za czasów Cywilnego Zarządu, napisał w okresie likwidacji tego Zarządu „Zarys statystyczno-ekonomiczny Ziem Półn.-Wschodnich". Książka ta będzie podstawą badań dalszych, oraz reform gospodarczych w tej prowincji polskiej.

Polskość kraju, jest zasadniczą ideą książki p. Studnickiego. Ziemie Wschodnie, według niego, są polskie ze względów geograficznych, — system rzek łączy je z ziemiami Polski etnograficznej. Pęd cywilizacyjny kraju był i jest polski; polityka rusyfikacyjna powstrzymała rozwój cywilizacyjny kraju; wyrzucenie Rosji z tych ziem dało im impuls w rozwoju szkolnictwa.

Procent polskiej ludności wykazał spis 1919 roku wielokrotnie większy niż spis 1897 roku. — Np. powiat wileński, według spisu 1897 roku, miał 12 proc. ludności polskiej, według spisu 1919 roku 87 proc.; powiat oszmiański 1.7 proc. (1897) — 68.2 proc. (1919); lidzki 4.6 proc. (1897) — 76.0 proc. (1919); grodzieński 4.0 proc. (1897) — 54.0 proc. (1919); brzeski 3.8 proc. (1897) — 20.4 proc. (1919); wołkowyski 2.2 proc. (1897) — 57.7 proc. (1919) itd.

Dane spisu 1919 roku były niefałszowane, najlepszym dowodem jest okoliczność, że odpowiadają one danym spisu niemieckiego z 1916 roku. Natomiast spis rosyjski 1897 roku znajduje się w rażącej sprzeczności nawet z rosyjską statystyką z 1860 roku. Jeżeli bowiem zestawimy dane 1870 z 1860, okaże się, że Białorusini katolicy wzrośli o 6836 procentów w ciągu lat 37, Białorusini zaś prawosławni o 186 procent, co pochodziło stąd, że kwalifikowani jako Polacy w 1860 roku, w 1897 r. zostali zapisani jako Białorusini katolicy.

Według Studnickiego kraj ma naturalne tendencje do stania się niemal wyłącznie polskim, t. j. do utrzymania wszędzie zdecydowanych większości polskich, jakie teraz spotykamy tylko w kilku powiatach. Kraj jest wyludniony, pozbawiony żywego inwentarza i może się odrodzić przez kolonizację rolną, zasobną w inwentarz, pochodzącą z zachodnich prowincji Polski, zwłaszcza z Zachodniej Małopolski. — Miasta Ziem Wschodnich uległy olbrzymiemu zmniejszeniu. Mogą się odrodzić albo przez reemigrację żydów z Rosji, albo reemigracje polska z Niemiec i ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza konserwowałaby niechlujstwo i pierwiastek rusyfikacyjny w miastach wschodnich; druga stałaby się czynnikiem odrodzenia gospodarczego miast i uczyniłaby je centrami, promieniującemi polskość. P. Studnicki podaje tabelę porównawczą ludności miejskiej w 1919 r. i 1897 roku.

Co się tyczy zasobów gospodarczych Ziem Wschodnich, autor jest zdania, że w polskiej gospodarce narodowej mogą one odegrać rolę dominującą. Ziemie Wschodnie bowiem są ubogie nie z powodu braku bogactw naturalnych, ale z powodu zaniedbania gospodarczego i przecięcia ich związku z Polską. Zadaniem gospodarczem Polski jest podniesienie jej Wschodu do poziomu prowincji zachodnich, które opływają w bogactwa, nie z powodu natury, lecz kultury.

W. G.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 63/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. — Wojciech Kobza, syn Marcina i Jadwigi, urodzony w roku 1881, w Radziechowcach powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 45. p. austr. piech. zaginął w styczniu 1915. r i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. u. p. i z § 112. k. c., zarządza się na wniosek Anny Kobzowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią 26. lutego 1908. r. zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Drowi Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Wojciecha Kobzę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8. kwietnia 1922 5321

T. IV 15/22/3 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Szczepaniak, syn nieznany Marji, urodzony 1887 r. w Kaniowie powiat Biała, w Małopolsce, tamże zamieszkały, biorąc udział jako żołnierz 89. p. austr. piech. w wojnie światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, w której w marcu 1917. r. miał umrzeć w szpitalu w Kostromie, gub. weroneskiej i odtąd o jego życiu nie ma żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. N. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marji Szczepaniakowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Szczepaniaka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Wadowice, dnia 8. kwietnia 1922 5326

T. 129/22/4. Edykt. Jan Zasławny, syn Semena i Katarzyny urodzonej Szyfer, rolnik, gr.-kat., stanu wolnego, urodzony dnia 18. stycznia 1883. roku, zamieszkały w Ładańcach, służył w ostatniej wojnie austrjacko-rosyjskiej jako woźnica w trenie rosyjskim i według zeznań świadka Mateusza Zadorożnego zmarł w 1917. r. w lecie z dala od rodziny w szpitalu na Wołyniu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek rodzeństwa Apolonji Zastawny i Marji Arkafyn, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" t. j. do 16. lipca 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 4. lipca 1922 7966

T. 53/22/3. Edykt. Jasinski Romuald, syn Franciszka i Anny, rolnik, rz.-kat., wolnego stanu, urodzony 28 stycznia 1889. r., zamieszkały w Dobrowodach, znikł z rodzinnej wsi w czasie odwrotu Moskali w r. 1915. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Antoniego Buławki syna Feliksa, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość — a także jego samego — aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 30. kwietnia 1923 r. Po tym dniu Sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 5. kwietnia 1922. 7962

T.131/22/3. Edykt. Jan Hawryszko, syn Józefa i Marjanny, urodzony 20. stycznia 1887. r. w Spasie, rzym.-kat., woźny pocztowy, ożeniony z Marją Mikłowicz, w Stryju ostatnio zamieszkały, miał zaginąć podczas wojny światowej wstąpiwszy z jej wybuchem w roku 1914, w szeregi armji austrjackiej. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ile by żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Herasymowi w Stryju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17. czerwca 1922. 8031

T. 105/21/6. Edykt. Petro Iurków, syn Andrija i Marji, urodzony w Hurniem 18. czerwca 1889. r. gr.-kat., rolnik, wolny, w Hurniem ostatnio zamieszkały, zaginął jako żołnierz austr. 33. p. obr. kraj. podczas wojny światowej zabity rzekomo na froncie austro-rosyjskim w Karpatach na wiosnę 1915. r. Na prośbę Józyma Antoniego Dębickiego w Hurniem wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego o ile by żył, aby dał znać o tem Sądowi do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. lipca 1922. 8030

T. IV. 99/22/3. Jakób Waląg z Łużny, syn Piotra i Anny, urodzony 31. maja 1872. r. wyjechał jako żołnierz na wojnę 2. sierpnia 1914. roku i zaginął na froncie włoskim od maja 1917. r. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania Jakóba Waląga za zmarłego i małżeństwa jego z Ludwiką z Marynowskich za rozwiązane, wydaje się wezwanie, ażeby uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego p. adw. Dra Gabryszewskiego w Jaśle o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. sierpnia 1922. 80 8

T. 150/22 8. Iwan Wacławski, syn Teodora i Eudohji, urodzony dnia 19. grudnia 1881. r., zamieszkały w Odrzechowej, w czasie wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. p. obr. kraj. na froncie wschodnim. Ostatnie zawiadomienie nadesłał kartką polową z dnia 1. października 1914. r., która zawiadamia, że jako ranny pozostaje w szpitalu w Prachatice i od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Iwana Wacławskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby czasie o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi Drowi Śiączce, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Jewki Wacławskiej za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. Dra Śączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 23. czerwca 1922. 80.5

T. VI.(137/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kozioł, syn Jana i Zofji, rolnik z Czernichowa powiat Kraków, urodzony tamże 1875. r., przydzielony 1914. r. do 16. pułku obr. kraj., według zeznań Franciszka Grzybka miał umrzeć 1916. r. w niewoli rosyjskiej. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31. marca 1918. r. N. 128, Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Koziołowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Kozioła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. marca 1923 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. lipca 1922. 7985

T. V. 140/20,10. Michał Onuszczak, urodzony 1864. r. w Siennowie powiat Przeworsk, syn Michała i Katarzyny, pracował w r. 1912. jako robotnik w dworze Piebendorf w Saksonji, w jesieni 1912. r. zachorował i oddany był do szpitala w Machtenburg i tamże w grudniu 1912. r. zmarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Onuszczak poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Sosnowskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra Krzyściaka aż do dnia 10. listopada 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17. lipca 1922. 8000

T. V. 287/21 6. Józef Krawiec urodzony 1879 r. w Woli Raniżowskiej, syn Kazimierza i Agnieszki, pobrany do austr. węg. wojska 1902 r. odbył służbę prezencyjną przez 8 tygodni przy 40 pułku w Rzeszowie, powołany ogólną mobilizacją dnia 1 sierpnia 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1918 Józef Krawiec wraz z pułkiem przeniesiony został na front albański, tu po trzech dniach cały pierwszy bataljon powyższego pułku, a w nim Józef Krawiec został zabrany do niewoli francuskiej pod koniec roku 1918 wracając z niewoli francuskiej przyjechał do Serajewa, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dzpp. wdraża się na prośbę Zofji Krawcowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw Peszkowskiemu w

Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą k ... małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Krawca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu z zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 lipca 1922. 7998

T. V. 159/22/3 Antoni Fiak urodzony 1883 r. w Ubieszynie powiat Przeworsk, syn Marcina i Marjanny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział w wojnie jako plutonowy 90 pp. na froncie serbskim z początkiem listopada 1914 r. i tamże był ciężko ranny poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. . 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marjanny Fiakowej postępowanie celem uznania z zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Czarnkowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Fiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 lipca 1922. 7999

T. VI. 175/22 1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Włodek syn Jana i Heleny, rolnik z Cichawy powiat Bochnia, urodzony tamże 1887 przydzielony 1914 do 30 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr 128 Dzup. zarządza się na wniosek Heleny Włodek postępowanie celem uznania za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Antoniego Włodka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 1 czerwca 1922. 7981

T. VI 138/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Teofil Mirota syn Andrzeja i Reginy, rolnik z Liszek powiat Kraków, urodzony tamże 1885 przydzielony 19 4 do 16 pułku obrony krajow wykazany w ewidencji tego pułku jako zaginiony w październiku 1914 nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaitnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Bronisławy Mirotow j postępowanie celem uznania wymienionego zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z ni zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Juljuszowi Kurylowiczowi adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Teofila Mirotę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 12 czerwca 1922. 7977

T. V. 46/22/6. Jędrzej Madej urodzony 1889 r. w Charzewicach powiat Tarnobrzeg, syn Józefa i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 30 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w lipcu 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i w lipcu 1917 r. utopił się w rzece Horyń między Ostrogiem a Krzywieniem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jędrzej Madej poniósł śmierć, przeto na prośbę Karoliny Traczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. Dr. Krzyściaka w Rzeszowie aż do dni 10 listopada 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 czerwca 1922. 8002

T. V. 171 22/3. Ignacy Biel, urodzony 1888 r. w Łutczy, powiat Strzyżów, syn Józefa i Reginy, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, por. L binem w jesieni 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w ro u 1918 przebywał w obozie jeńców w Tomsku, umarł w po owie lipca 1919 r. na tyfus w szpitalu wojskowym w Tomsku i tamże został pogrzebany. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Ignacy Biel poniósł śmierć, przeto na prośbę Anieli Bielowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kurator adw. Dr. Fegerstejna w Rzeszowie aż do dnia 10 listopada 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V
Rzeszów, dnia 10 lipca 1922. 8001

T. VI. 173/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Antoni Rejduch syn Józefa i Reginy, wyrobnik z Kłaja powiat Bochnia urodzony tamże 1894, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Karoliny Rejduch postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Antoniego Rejducha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 5 lipca 1922. 7980

KONKURSY.

Prez. 28263. 26/K./S./22. Konkurs. W Sądzie Okręgowym we Lwowie opróżniła się posada zarządcy Domu więziennego z uposażeniem IX. stopnia służbowego, składającem się z płacy zasadniczej 1050 Mkp miesięcznie dodatku za wysługę lat i odpowiadającym stosunków rodzinnym dodatkiem drożyźnianym. Ubiegający się o te, lub takie same posady, które opróżnić się mogą przy innych sądach okręgowych winni wnieść należycie udokumentowane podanie, w przepisanej drodze służbowej do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do 20. września 1922 r.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922 r. 8027 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. IX./366/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu okr. cywil. we Lwowie przez Maryny Miśliwczuk. Pozew o zwrot dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala Nr. 29. — Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Wołoszyna we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi w Sądzie lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8041

Cg. IX./365/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okr. cywil. we Lwowie przez Oleny Sobczuk. Pozew o zwrot dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala Nr. 29. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. M. Wołoszyna we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX.
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8040

Cg./IX./364/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu okr. cywil. we Lwowie przez Fedka Drzugały syna Konrada pozew o 60 (sześćdziesiąt) dolarów kanadyjskich. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala 29. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. M. Wołoszyna adwokata we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi w Sądzie lub nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX.
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8039

C./XI./29/22/2. Edykt. Przeciw Chaimowi Weinbergerowi przedtem w Tarnopolu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tarnopolu przez nieletnią Annę Czubatą przez ojca Jana Czubatego syna Piotra w Tarnopolu pozew o wyłączenie nieruchomości z pod egzekucji zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 13. października 1922, godzinę 9 przed południem biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw Chaima Weinbergera ustanawia się Pana Dr. Natana Nussbauma adw. w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 3. sierpnia 1922. 8035

C./II./633/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefie z Witkowiczów Gałuszkowej wniósł do tutejszego Sądu Franciszek Gałuszka z Ustrobnej skargę o uznanie nieważności kontraktu kupna sprzedaży. Ustna rozprawa wyznaczona została na 13. października 1922 godzina 9 rano, biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Szymona Woźniaka z Krosna na czas jej nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II
Krosno, dnia 29. lipca 1922. 8049

C. II./170/22/2. Edykt. Przeciw Antoniemu Górce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Helenę Giżycką pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży. Na podstawie pozwu wyznaczono ustna rozprawę na dzień: 26. sierpnia 1922 o godz. 9 przed południem w tutejszym Sądzie, sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Antoniego Górki ustanawia się Pana adwokata Dra Goldberga w Oświęcimiu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, odpóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 1. sierpnia 1922. 8051

WYROKI PRASOWE.

Pr. III/53/22/22. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk., że zamieszczone w czasopiśmie „Głos Niezależnych Socjalistów" z daty Kraków, dnia 27. sierpnia 1922 Nr. 11 artykuły z napisem: „Bałagan prokuratorski" zawiera przedmiot istotę występku z §§: 300 uk. art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 N. 8/63 i §§: 491 i 492 uk. zaś obiecięgo pismem „Proces tow. Jaśkiewicza i tow." występku z art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 i §§: 487. 491 uk. w końcu objętego pismem: „Proces posła tow. Dąbala" występku § 300 uk. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 N. 8/63 i §§: 491 i 492 uk., że zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona i zakazuje się dalszego rozszerzenia inkryminowanych artykułów i zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 8045

KURATELE.

P. 69/22/5. Edykt. Za marnotrawnego uznano Augustyna Bachorczyka ze Spytkowic kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kowalczyka ze Spytkowic.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Jordanów, dnia 15. maja 1922. 8033

OBWIESZCZENIE

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków „UNI KREDYTOWEJ" we Lwowie stow. zarej. z ogr. por. odbędzie się dnia 3 września 1922 o godz. 4 popoł. w biurze Towarzystwa we Lwowie przy ul. Kaźmirzowskiej l. 17 I. piętro z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1914—1921. 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za lata 1914—1921. 3) Wniosek Dyrekcji na rozwiązanie i likwidację Towarzystwa. 4) Wybór likwidatorów. 5) Uchwała co do wysokości odprawy dla urzędników Towarzystwa.

Na wypadek braku kompletu wymaganego § 37 ust. I. statutu odbędzie się w myśl przepisu ust. II. tego paragrafu — dnia 17. września 1922 o godzinie 4 popołudniu w biurze Towarzystwa we Lwowie — ponowne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych na zgromadzeniu członków większością 2/3 głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Lwów, 24. sierpnia 1922. Dyrekcja Unii Kredytowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por.

Ogłoszenie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SAMOPOMOCY KREDYTOWEJ I GOSPODARCZEJ W TARNOPOLU

odbędzie się w sobotę, dnia 12. września b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Samopomocy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Fuzja Samopomocy ze Związkiem Kredytowym w Tarnopolu.
2) Wnioski i interpelacje.

Rada Nadzorcza i Zarząd.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem I. Raczyńskiego. Lwów, Chorążczyzna 31.